

Rok I (III)

Wtorek, 19 sierpnia 1947 r.

Nr 35 (489)

Andersowcy z „dwójki” w tajnym obozie szkolą Arabów do dywersyjnej walki z Żydami

Sensacyjne wiadomości amerykańskiego dziennikarza o kulisach walk w Palestynie

NOWY JORK (Obsl. wł.). Palestyna do niedawna była krajem, w którym walka toczyła się wyłącznie pomiędzy Żydami a Anglikami. Żydowskie organizacje terrorystyczne, tajemnicze i nieuchwytnie, dobrze wyposażone i wyposażone, dają się dotkliwie we znaki wojsku brytyjskiemu. Akcja terrorystyczna sięgnęła daleko poza granice Palestyny, doszła nawet do samego Londynu. Anglicy poculi się poważnie zagrożeni. Żydowskiej akcji terrorystycznej postanowili przeciwstawić się we wszelki możliwy sposób.

Ciekawy szczegół, rzucający nowe światło na działalność oficerów byłej armii Andersa w Palestynie, odkrył korespondent amerykański Erik C. Mournie, donosząc o tajnym obozie przeszkoleniowym dla Arabów palestyńskich, których się zaprawia do walki z Żydami.

Spreżyna waśni żydowsko-arabskich — donosi korespondent — są brytyjskie kółła wojskowe, które prowadzi tajny obóz przeszkoleniowy dla Arabów w pobliżu Tel-Awiv. Komendantem obozu jest

major armii brytyjskiej. Dowódcami poszczególnych „służb” są oficerowie Andersa, którzy nie wychodzą z Wielkiej Brytanii. W obecnej chwili szkolą się w obozie ponad 400 Arabów, którzy ćwiczą się w użyciu broni brytyjskiej.

Korespondent twierdzi dalej, że obóz powstał na początku wiosny br. Dowódcą armii brytyjskiej zwrócił się do korpusu oficerskiego polskich sił zbrojnych we Włoszech, proponując poszczególnym

jechali do Wielkiej Brytanii. W obecnej chwili szkolą się w obozie ponad 400 Arabów, którzy ćwiczą się w użyciu broni brytyjskiej.

Korespondent twierdzi dalej, że obóz powstał na początku wiosny br. Dowódcą armii brytyjskiej zwrócił się do korpusu oficerskiego polskich sił zbrojnych we Włoszech, proponując poszczególnym

oficerom pozostanie w Palestynie, ofiarując im jednocześnie plac, równe wynagrodzenie oficerów brytyjskich. Lista kandydatów przekroczyła wkrótce zapotrzebowanie. W obecnej chwili w obozie znajduje się 70 polskich oficerów, a dalszych 115 oczekuje otwarcia dwóch nowych podobnych obozów w Palestynie.

Zgodnie z doniesieniem korespondenta większość oficerów w obozie arabskim rekrutuje się z byłych współpracowników 2 oddziału sztabu, który był przez Anglików traktowany ze szczególnymi względami. Jako fachowcy przygotowali oni Arabów do walki z Żydami. Brytyjczyści pragną za wszelką cenę utrzymać obecny stan wzięcia w Palestynie, aby móc przed komisją ONZ usprawiedliwić swoją obecność w tym kraju (z.a.)

M. n. Massaryk nie z sentymentu wierzy w ONZ

PRAGA (Obsl. wł.). Przemawiając w Mariánských Lázních do delegatów 21 państw, reprezentujących towarzyszy przyjaciół ONZ, czesiosłowacki minister spraw zagranicznych Massaryk powiedział m. in.:

Państwa zachodnie nie zdają sobie sprawy ze zniszczeń wojennych we wschodniej Europie. Przykładem tego jest bestialstwo zniszczenia Włocławka.

Zasiedzi Niemiec nauczyli się czegoś z wojny. Nie chcemy, aby się to wszystko powtórzyło.

Słyszmy wciąż o podziale świata. Istotnie — różnice pomiędzy mocarstwami są duże. Ja całą swoją nadzieję opieram na ONZ i proszę mi wierzyć, że nie jestem sentymentalnym marzycielem.

Votum zaufania z zastrzeżeniami otrzymał premier Ramadier na kongresie partii socjalistycznej

PARYŻ. W poniedziałek rano zakończył się w Lyonie kongres francuskiej partii socjalistycznej.

W głosowaniu niedzielnym, zdaniem ze zgłoszonych pięciu rezolucji, określających stosunek poszczególnych grup partii socjalistycznej do rządu i zawierających zalecenia na przyszłość, nie uzyskała bezwzględnej większości. Wobec tego w późnych godzinach głosowania nad dwiema rezolucjami, które uzyskały poprzednio największą ilość głosów, a mianowicie:

1) pokrycia niedoboru żywności, spowodowanego zmniejszeniem się zakupów w USA, przez zakup jej na rynkach niemieckich, oraz 2) dodatkowych instrukcji dla delegacji brytyjskiej, która wyjechała do Waszyngtonu celem przeprowadzenia rozmów w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej z roku 1945. Dodatkowe instrukcje na zawieszę do Waszyngtonu dyrektor Banku Angielskiego Cobbold. Instrukcje te nie zostały opublikowane.

Rozprawy są raczej dwie inne możliwości wyjścia z impasu: 1) utrzymania konwersji w do tychczasowych rozmiarach i obniżenia kursu funta szterlinga, oraz 2) utrzymania kursu funta na do tychczasowym poziomie i ograniczenia konwersji.

W dniu 1 stycznia br. mieszkali na Ziemiach Odrzańskich 4.584 tys. Polaków, zaś w dniu 1 czerwca tegoż roku — 4.985 tys. Na około 400.000 Polaków, którzy przybyli na te tereny w ciągu u-

biegłych 5 miesięcy, ogromna większość rekrutowała się z Polski centralnej, zaś pewien procent z reemigracji z Francji i Belgii. Od 1 czerwca do chwili obecnej ludność polska na Ziemiach Odrzańskich wzrosła szacunkowo o ok. 150.000.

Niemców było na tych obszarach 33 tys. według stanu z dn. 1 stycznia br., zaś według stanu z 1 czerwca już tylko 289 tys. Akcja repatriacyjna ludności niemieckiej z Polski zostanie zakończona w połowie października 1947 roku.

Ogółem na Ziemiach Odrzańskich mieszkało 5.028 tysięcy w dniu 1 stycznia br., zaś 5.283 tys. w dniu 1 czerwca br. Widać więc jasno, że intensywna repatriacja Niemców, przeprowadzona w ostatnich miesiącach, nie spowodowała ubytku ludnościowego, a odwrotnie — silny napływ elementu polskiego przekroczył ubytek, spowodowany wyjazdem Niemców.

Podpalacze
grasują w lasach
Niemiec
zachodnich

BERLIN. Od pewnego czasu na terenie Niemiec zachodnich zanotowano szereg wypadków groźnych pożarów lasów. Po niedawnym pożarze w Bawarii, który strawił setki kilometrów powierzchni lasów, wybuchł kolejny pożar na granicy holendersko-niemieckiej w lesie Reihelwald. Silny wiatr przetrząsnął ogień na składy amunicji i materiałów wojennych, powodując liczne eksplozje.

Na granicy holenderskiej podjęto środki ostrożności, aby nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru na terytorium Holandii.

W kołach polimorficznych twierdzą, iż ostatnio pożary na terenie Niemiec są wynikiem akcji sabotażowej elementów wyrotoczonej.

MECZ BOKSERSKI
IKS — Silesia (Rybnik) 9:5
Szczegóły jutro.



Nasze pociechy doskonale czują się nad morzem i spędzają pracowite dni przy budowaniu domków z piasku. Dorosli czasami tak samo się bawią.

Kuzyn gen. Markosa więzień Oświęcimia, polski partyzant wędzi ryby nad Bałtykiem

WARSZAWA (tel. wł.). Kuzyn słynnego dowódcy powstańców greckich gen. Markosa, Dymitr Kalapagos, osiedlił się na wybrzeżu w Nieleczkowie, gdzie wędzi ryby. Władza już nie może językiem polskim, a chociaż katechizuje go trochę, może się porozumieć z przyjaźni i znajomości.

Jest on z zawodu prawnikiem. Okupację spędził w Grecji, gdzie brał żywy udział w walce niepo-

dległościowej i chlubnie zapisał się w historii ruchu oporu.

Należał on do wybitnych działaczy demokratycznych. Działem Kalapagos jest wysiedlenie w połowie kilku niemieckich okretów wojennych, znajdujących się w porcie Pireus. Wraz z kilkoma przyjaciółmi brał on udział w praktycznej akcji sabotażowej, skierowanej przeciwko Niemcom i należał do najwybitniejszych asów greckiej dywersji.

W roku 1944 Kalapagos wpadł w ręce Niemców. Na szczęście nie wiedział, kim jest, przypadkowo aresztowany w Atenach przechodził, Greka wywieziono do obozu koncentracyjnego. Po rozmaitych przesłuchaniach i przygodach znalazł się on w Oświęcimiu. Na specjalne żądanie władz niemieckich przetransportowano go do Warszawy.

W czasie drogi został uwolniony przez polskich partyzantów. Przez 2 miesiące znajdował się w szeregach oddziałów, operujących na terenie Gór Świętokrzyskich. Następnie znalazł się na wybrzeżu, gdzie zaczął pracować jako robotnik portowy. Po pewnym czasie nawiązał kontakt z jednym ze swoich znajomych z Oświęcimia i stał się współmiernikiem i udziałem w wędkowaniu ryb morskich w Nieleczkowie.

Obecnie czeka na taką sytuację, kiedy będzie mógł się dostać na teren, opuszczony przez powstańców gen. Markosa i wziąć udział w dalszej walce o wolność Grecji. (z.a.)

Śmierć brata króla szwedzkiego

WARSZAWA. W dniu 17. bm. zmarł w Sztokholmie najmłodszy brat króla Szwecji Eugenia, książę Nercyja, w 82-ym roku życia. Zmarły był znanym malarzem pejzażystą.

Sport dolnośląski inicjuje odbudowę Hali Stulecia Już płyną pierwsze składki w łańcuchu prasowym KURIERA ILLUSTROWANEGO

Z wielką radością komunikujemy wszystkim naszym Czytelnikom, że propagowana przez nas od kilku miesięcy akcja odbudowy Hali Ludowej przez akcję sportu dolnośląskiego otrzymuje wreszcie realne podstawy.

Po naszym artykule w dniu 12 sierpnia „Rajutym Hala Ludowa”, w którym wskazywaliśmy konkretne sposoby zapoczątkowania odbudowy Hali Ludowej i wzywaliśmy inne pisma wrocławskie do podjęcia wspólnie z nami tej akcji, w dniu wczorajszym również „Słowo Polskie” rozpoczęło na nasz apel łańcuch prasowy.

Pragnąc jednak aby akcja zbiórki pieniężnej na rzecz odbudowy Hali Ludowej stała na właściwym poziomie REDAKCJA „WROCŁAWSKIEGO KURIERA ILLUSTROWANEGO” OFIAROWUJE NA TEN CEL 10 TYS. ZŁ.

Wzywając do złożenia takiego samego datku wszystkie inne pisma wrocławskie: „Słowo Polskie”, „Trybuna Dolnośląska”, „Dolnośląski Biuletyn Gospodarczy” oraz wszystkie dolnośląskie kluby sportowe.

Jednocześnie redaktor naczelny „Wrocł. Kuriera Ilustrowanego” mgr Winnicki składa na ten sam cel 3 tys. zł, wzywając do złożenia podobnych datków redakcje i wydawnictwa wrocławskie: red. Witka, Galińskiego i Wierzbickiego a redaktor działu sportowego „Kuriera” M. Drągaj składa 1.000 zł wzywając wszystkich dziennikarzy dolnośląskich, a przede wszystkim redaktorów działów sportowych: Janickiego i Frunzkiego.

Niewątpliwie, że rozpoczęta w ten sposób zgodna akcja będzie poparta przez całe społeczeństwo dolnośląskie i przyniesie pożądane wyniki.

Apelujemy do wszystkich pism dolnośląskich o przedrukowanie łańcucha prasowego, a do mieszkańców Dolnego Śląska wszystkich instytucji i stowarzyszeń o najpilniejsze poparcie go.

W najbliższych numerach podamy numer konta PKO, na które będzie można składać ofiary oraz termin zebrania organizacyjnego Komitetu Sportowego Odbudowy Hali Ludowej.

Jeśli sportowcy dolnośląscy zapoczątkują i wydanie wspomaganą Hala Ludowa nikt nie będzie mógł zabronić im prawa wstępu do niej i urządzania w niej imprez sportowych.



W artykule pt. „Nie małe zaręki, lecz wielkie sprawy” (Robotnik z 15 bm.) sekretarz CKW łow. Rzeczek analizuje postępy współpracy między naszą Partią a Polską Partią Robotniczą od ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS. Praktyka wspólnych narad aktywnych obu Partii, która rozpowszechniła się w całym kraju daje bardzo korzystne wyniki.

„Wspólne posiedzenia — pisze łow. Rzeczek — mają na celu dalsze zacieśnianie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawianie praktyki jednolitościowej na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i wypuklamy wszystko to, co nas łączy. „Możemy też obiektywnie i faktownie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby na prawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko płynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórczą i pożądaną”.

Tylko w takiej atmosferze możemy zwyciężyć atak sił podziemnych, które pod postacią tzw. „nastrój WRN-owskich” usiłują rozorwać coraz silnie związując się szeregi naszej Partii. Wymozona fala mordów terrorystycznych, po pełnianych na działach naszej Partii jest dostatecznym tego dowodem.

Tow. Rzeczek kończy swój artykuł następującym apelem: „O te czyste, braterskie atmosfery, ułatwiające prawdziwe i trwałe i właściwe funkcjonowanie jednolitego frontu na codzień, najlepiej i najsukuteczniej będziemy walczyli, propagując na szerokim i daleko sięgającym froncie uchwały naszej ostatniej Rady Naczelnej”.

Funt szterling zachwiany Zamiast odpoczywać w niedzielę 15 ministrów radziło

LONDYN. W niedzielę, odbyło się trzygodzinne nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone sprawom gospodarczym, z udziałem 15 ministrów. Niektórzy ministrowie przetrwali urlopy, niektórzy przylecieli sa-

KUPON ZASTĘPCZY
za wszystkie inne brakujące
Kupony
Zdane dnia dzisiejszego
brzmia:

Moje nazwisko i adres:

Mrożone sandacze będziemy eksportowali

GDYNIA. Rozpoczęty wywozem lososia do Anglii eksport ryb zaczyna się rozszerzać. Centrala Rybna rozpoczęła eksport sandacza, w którego obfitu wody jezior warmijsko-mazurskich i Szawickich kaszubskich. Do końca br. ma być wyeksportowane 600 ton sandacza. Ponadto została zawarta umowa z Węgrami na eksport dorsza. Obecnie prowadzone są rozmowy z Czechami.

W Centrali Rybnej poczyniono przygotowania do zamrożenia sandacza w ilości 600 ton.

Potworny cyklon szaleje w Meksyku od dwóch dni

MEKSYK. Nad zatoką meksykańską szaleje od dwóch dni straszny cyklon. W Port Tampico wszystkie dachy są porwane, a miasto odcięte od świata na skutek uszkodzeń dróg komunikacyjnych i połączeń telefonicznych. Wiele rodzin jest bez dachów nad głową. Całe dzielnice miasta są pod wodą.

Huragan zniszczył m. in. najbardziej w okolicy plantacje bananów.

Wspólne wojsko ma uśmierzyć walki w Pendżabie

LONDYN (Obsł. wł.). Walki w Pendżabie nie ustają. Ofiara krwawych rozpraw pomiędzy Hindusami, muzułmanami a Sikami pada codziennie kilkadziesiąt osób, niekiedy kilkadziesiąt. Przyczyną tego jest nieustająca jeszcze przysiężność tej prowincji. Wiadomo tylko, że część będzie należała do Hindusów, a część do Pakistanu, ale pod tymczasem nie oznaczono jeszcze, jak będzie przebiegała granica.

W tej sytuacji rząd obu nowo powstałych państw postanowił wysłać nowe oddziały wojskowe do Pendżabu, które będą pozostały pod wspólnym dowództwem. Oddziały te mają utrzymać porządek do czasu ustalenia granicy.

Powódź zalewa stolicę Cejlonu

LONDYN. Wyspa Cejlon doznała groźna klęska powodzi. Część wyspy odcięta od świata zewnętrznego, posiada zapasy żywności wystarczające zaledwie na 14 dni. Powódź zagraża również stolicy Cejlonu Colombo, skąd ewakuowano już około 20 tysięcy mieszkańców.

Nieznani terrorysty wciąż grożą Anglikom w Wiedniu

WIEDŃ. Administracja hotelu Sachera w Wiedniu została dwukrotnie w ciągu ostatnich trzech dni ostrzeżona przez nieznanych mężczyzn, mówiących akcentem cudzoziemskim, o planowanym na hotel zamachu bombowym.

Hotel Sachera zamieszkały jest przeważnie przez oficerów brytyjskich. Władze brytyjskie i austriackie zastosowały środki ostrożności, aby zapobiec zamachowi.

Zajaśniał sztuką przemianą talentem i dobrocią szlachetną...

Drugi dzień festiwalu w Dusznikach-Zdroju

DUSZNIKI ZDROJ. W drugim dniu festiwalu chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju odbyła się w parku zdrojowym przy udziale przedstawicieli rządu, świata nauki, sztuki oraz licznie zebranych gości uroczystość odsłonięcia tablicy na pomniku Fryderyka Chopina, postawionym w roku 1897 przez warszawianina Wiktora Nagmusa.

Uroczystości zagrał dyrektor uzdrowisk dolnośląskich Lega, poczym wicemarszałek sejmiku Szwajbec dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej na pomniku Chopina. Na brzozy tablicy, ufundowanej przez Instytut Fryderyka Chopina, wyryte zostały po łacinie te same słowa, jakie wyryte były w roku 1897 w kamieniu, a które Niemcy w roku 1936 usunęli.

Vittorio Mussolini

Społkanie na Brennerze

Hitler w sposób niezwykle brutalny skonił swego „przyjaciela” do przystąpienia do wojny

Podajemy dalszy fragment pamiętników syna Mussoliniego, rzucający światło na kulisy współpracy oś. W tym oświeśleniu wygląda to, że była ona montowana terrorem ze strony Hitlera.

Przez całą zimę 1939 roku i aż do lutego 1940 roku ojciec mój przypuszczał, że Francja zaatakuje wódz frontu Renu. Przez pośrednictwo ambasadora włoskiego w Berlinie, Dino Alfieriego przesłał długi raport pod adresem kancelarii Rzeszy.

Pismo kończyło się słowami: „Na razie Francja jest jeszcze silna. Musimy zyskać na czasie. Włochy nie będą mogły przystąpić do wojny przed końcem lata 1941 roku. Znaczenie późniejszego dopięcia nosałem treść własnoręcznie odpowiadając Hitlera na note skierowaną przez Benito Mussoliniego i o której w tym wspominałem. Odpowiedź tę wyraził w niezbyt serdecznej formie.

Wówczas właśnie miało miejsce domowe spotkanie z ojcem i Benito Mussoliniego i o której wspominałem. W tym czasie ojciec i Benito Mussoliniego i o której wspominałem. W tym czasie ojciec i Benito Mussoliniego i o której wspominałem. W tym czasie ojciec i Benito Mussoliniego i o której wspominałem.

Mussolini przybył na spotkanie w towarzystwie Ciano, Grazianiego, raz moim. Umówiono się na godz. 2.45 ppoł. Byliśmy idealnie punktualni. Benito Mussolini pierwszy wyszedł z wagonu i poszedł na spotkanie niemieckiego szefa protokołu, von Krieslara. Zapisał go, o której godzinie Fuhrer ma nadjechać.

„Nie mogę Pań powiedzieć, Duce!” — odpowiedział Krieslar jak najpoważniejszym tonem.

„Czyż nie?” — odpowiedział, piętej, szóstej — ciągle nikogo. Znie-

Arrasy wrócą na Wawel razem ze Szczerbcem Chrobrego wbrew intrygom „nieprzejednanych”

WARSZAWA (tel. wł.). Przed kilku miesiącami polska opinia publiczna zaalarmowana została wiadomością, że rząd kanadyjski odmawia pomocy w odzyskaniu cennych skarbow kultury polskiej, przechowywanych na terenie Kanady.

Chodziło mianowicie o Szczerbce Chrobrego, arras, najcenniejsze zabytki piśmiennictwa polskiego tzw. „Kazania świętokrzyskie”, rękopisy Chopina, historyczne bulawy hełmańskie oraz wiele pamiątek historycznych. Skarby te wywieziono w roku 1939 z Wawelu do Rumunii a następnie do Francji, wreszcie, gdy groziło zajęcie Francji przez Niemców, polskie dzieła sztuki znalazły się w Kanadzie, gdzie ukryto je w skarbu Banku Kanadyjskiego i w klasztorze św. Anny pod Quebec i w kościele Przenajświętszej Krwi Jezusa w Ottawie.

Po długich staraniach rządu polskiego skrzynia, zawierająca między innymi Szczerbce Chrobrego, została wydana poselstwu polskiemu w Kanadzie.

Natomiast rząd kanadyjski odmówił dodatkowej pomocy przy odzyskaniu pozostałych skarbow kultury polskiej, twierdząc, że zostały one zdeponowane

deryk Chopin, który zajaśniał w roku 1826 w Dusznikach sztuką przemianą, talentem wybitnym od pierwszej młodości i dobrocią szlachetną — na wieczną pamiątkę w roku 1897 z pozwoleniem radnych miejskich i kosztownym tym pomnik Polakowi zbudował.

Następnie zabrał goś delegat ministerstwa kultury i sztuki dyr. dep. muzyki Rudziński.

Wydobyto zwłoki 107 górników

LONDYN. Z zasypanego szybu kopalni podmiejskiej „William”, w Whitehaven, wydobyto dotychczas zwłoki 107 górników brytyjskich. Nie ma prawie żadnej nadziei, aby reszta pozostała jeszcze żyła.

cierniowych, ojciec mój zaczął myśleć i mimo ostrego morzu, spacerować tam i z powrotem po peronie dworcowym.

Wreszcie o godzinie 10-jej wieczorem pociąg Fuhrera nadjechał. Bez słowa usprawnienia — Hitler powiedział do ojca: „Przybywam z mojej Główniej Kwatery. Zaczynamy rozmowę, jeżeli Pan pozwoli”.

Benito bardzo dotknął, odrzekł: „Dziś wieczorem jestem zmęczony, lepiej odłożyć naszą rozmowę do jutra”, Hitler ostro odrzekł: „Jutro — nie. Albo dzisiaj, albo wcale. Nie mamy czasu do stracenia. Nie możemy pozwolić sobie na ten luksus”.

Wobec takiego tonu Mussolini musiał ustąpić.

Duce, Hitler, Ciano i Ribbentrop, zamknęli się w wagonie Fuhrera. Kwadrans po północy ojciec wezwał mnie i polecił połączyć się via Rzym.

Poufna narada „małego gabinetu” o kryzysie

LONDYN (Obsł. wł.). Premier Attlee zawiązał telefonicznie na poufną naradę przybywających na urlopie wypoczynkowym ministrów Crippsa, Streachy, Bevina i Daltona.

Na Downing Street odbyło się już poufne posiedzenie tzw. małego gabinetu. Nie wydano w tej sprawie żadnego komunikatu, nie ulega jednak wątpliwości, że narada dotyczyła sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

z Balbo, który w tym czasie znajdował się w Libii. Kiedy to wykonał, wrócił do wagonu. Wówczas natchnęły usłyszenie słowa: „Jest Pan moim sojusznikiem Duce, Ale sojusznikiem również części. Jako Fuhrer narodu niemieckiego muszę Pań powiedzieć te słowa, może twarde, ale prawdziwe. Jesteśmy my Niemcy 50 razy silniejsi od Was. Ale uwaga! Jesteśmy z Was. Czy możecie pociągnąć do własnej? — Obecnie macie do wyboru albo niebranie udziału w wojnie, albo wojnę. Po upływie tego czasu nie będzie mógł uważać Pana nadal za towarzysza walki i w takim wypadku zmuszony będę zastosować środki, które nie będą bynajmniej przyjazne”.

Benito Mussolini odpowiedział w uniesieniu: „Ale czy mógłby Pan w takim razie przysłać nam w ciągu tych 30 dni 25 dywizji, 2000 samolotów i 3000 tanków?” — Padła sama odpowiedź Hitlera: „Na razie proszę nie liczyć ani na jedną strzelbę, Duce, bardzo jeszcze przyjaźnie przypominam Pań, że daje Pań miejsce na powrocie decyzji”.

„O tych brutalnych słowach abaj wodzowie zostali się i Mussolini w towarzystwie Ciano i moim weszli do swojego wagonu. Benito pociął się z wielkością i przypuszczał, że tego dnia Anglii i Francuzi mogli być go przyciągnąć, gdyby... byli au courant sytuacji...”

Potem przyszła decydująca nota

niemiecka. Ten rodzaj ultimatum, zaopatrzony numerem 6543 A. D. wyszedł z kancelarii Rzeszy i był podpisany przez Hitlera. Oto jego brzmienie: „Mam dowody Duce, na to, że sabotuje Pan przyjaźń włosko-niemiecką. Dowiedziałem się z wielkim zdziwieniem, że zamierza Pan zdradzić naszą sprawę. Zapewniam Pań, że nie mogłymy ani na sekundę dopuścić do tego rodzaju ewentualności. Podpisano Hitler”.

Po tej nocie Hitler ojciec mój, widząc, że nie pozostaje mu nic innego, jak być przyswójnym partnerem Niemiec, zdecydował się odpowiedzieć Berlinowi w ten sposób: „Czy możecie pociągnąć do własnej? — Odpowiedź — nadesłała natychmiast. Zredagował ją Ribbentrop: „Byłoby wskazane, aby Włochy przystąpiły do wojny między 10 a 20 czerwca 1940 r.”.

Ostatecznie ustalono datę 11 czerwca. W ten sposób rozpoczęła się akcja, która okazała się dla mojego kraju katastrofą. Ale ojciec mój wierzył mocno w zwycięstwo naszej oś.

WIESBADEN. Amerykańskie władze wojskowe sformułowały niemieckie oddziały wartościowe, które spełniać będą funkcje dotąd wykonywane przez Polaków.

Głównie chodzi tu o palownianę magazynów. Niemcy ci otrzymają broń amerykańską. Władze amerykańskie zastrzegają, że tworzone oddziały nie mają charakteru jednostek wojskowych, ale wyłącznie policyjnych.

BUDAPEST. Premier węgierski Lajos Dinnyas, przemawiając na wiecu przedwyborczym przed drobnych rolników, podkreślił konieczność zachowania po wyborach obecnej koalicji rządowej.

Premier zaznaczył, że w wyborach weźmie udział blisko 5.294 tysięcy obywateli węgierskich, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Premier polemizował z twierdzeniami części prasy zachodnio-europejskiej, iż wybory na Węgrzech będą monopartyjne, podkreślając, iż biorą w nich udział również partie nie należące do bloku rządowego.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Wiele obiecywało sobie, w samej Francji i poza jej granicami, po lyońskim kongresie francuskiej partii socjalistycznej. Chodziło o rozstrzygnięcie zasadniczego dla partii pytania na lewo czy na prawo.

Na odpowiedź czekano we Francji już od zeszłego roku, a zwłaszcza od majowych obrad rady na czelnej SFIO po ustąpieniu z rządu posłów komunistycznych. Wtedy to większość 400 głosów wypowiedziała się za utrzymaniem rządu bez komunistów, podobnie było w czasie obrad lipcowych, gdy Ramadier uzyskał votum zaufania.

Jasne jednak stawało się, że dalsze balansowanie i brak współpracy partii robotniczych powoduje dla Francji coraz to nowe trudności zarówno w gospodarce, jak i polityce zagranicznej, a wewnątrz przed wyborami sprzyja wzrostowi wpływów faszystowskich zwolenników de Gaulle’a.

Niestety wczorajsze głosowanie nie przyniosło znowu rozstrzygnięcia. Większość wypowiedziała się za preterrem Ramadiera, który w ostatnim czasie oddał się do partii komunistycznej, sterując ruchem socjalistycznym w kierunku mieszczańskiego centrum.

Wniosek Molleta określony został jako wniosek centrowo-lewicowy. Opowiadał się on za polityką partii w rządzie, jeżeli to jest możliwe, a w opozycji, jeżeli znajdzie konieczność. Popierając rząd, grupa ta wysuwa jednak poważne zastrzeżenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o politykę zagraniczną i wewnętrzną oraz zagadnienia kolonialne. Jest to zarazem wniosek o bardzo słabym akcentie jednolitości frontowej.

Tak więc kryzys francuskiej partii socjalistycznej nie został zakończony. Patrząc ogólnie, można stwierdzić, że pewne presje na lewo, jest ono jednak zbyt naje, aby w efekcie dawało pozytywne rezultaty. Jednost francuskiego świata robotniczego jest w dalszym ciągu zagrożona zarówno własnym niezdecydowaniem francuskich socjalistów, jak i wzrastającym w tej atmosferze wpływami prawicy, popieranej przez zamorskie dylatory.

I dlatego Francja przeżyje jeszcze niejedną ciężką chwilę. (jod)

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

natrzynny ŚWIAT Niezakończony kryzys

Wiele obiecywało sobie, w samej Francji i poza jej granicami, po lyońskim kongresie francuskiej partii socjalistycznej. Chodziło o rozstrzygnięcie zasadniczego dla partii pytania na lewo czy na prawo.

Na odpowiedź czekano we Francji już od zeszłego roku, a zwłaszcza od majowych obrad rady na czelnej SFIO po ustąpieniu z rządu posłów komunistycznych. Wtedy to większość 400 głosów wypowiedziała się za utrzymaniem rządu bez komunistów, podobnie było w czasie obrad lipcowych, gdy Ramadier uzyskał votum zaufania.

Jasne jednak stawało się, że dalsze balansowanie i brak współpracy partii robotniczych powoduje dla Francji coraz to nowe trudności zarówno w gospodarce, jak i polityce zagranicznej, a wewnątrz przed wyborami sprzyja wzrostowi wpływów faszystowskich zwolenników de Gaulle’a.

Niestety wczorajsze głosowanie nie przyniosło znowu rozstrzygnięcia. Większość wypowiedziała się za preterrem Ramadiera, który w ostatnim czasie oddał się do partii komunistycznej, sterując ruchem socjalistycznym w kierunku mieszczańskiego centrum.

Wniosek Molleta określony został jako wniosek centrowo-lewicowy. Opowiadał się on za polityką partii w rządzie, jeżeli to jest możliwe, a w opozycji, jeżeli znajdzie konieczność. Popierając rząd, grupa ta wysuwa jednak poważne zastrzeżenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o politykę zagraniczną i wewnętrzną oraz zagadnienia kolonialne. Jest to zarazem wniosek o bardzo słabym akcentie jednolitości frontowej.

Tak więc kryzys francuskiej partii socjalistycznej nie został zakończony. Patrząc ogólnie, można stwierdzić, że pewne presje na lewo, jest ono jednak zbyt naje, aby w efekcie dawało pozytywne rezultaty. Jednost francuskiego świata robotniczego jest w dalszym ciągu zagrożona zarówno własnym niezdecydowaniem francuskich socjalistów, jak i wzrastającym w tej atmosferze wpływami prawicy, popieranej przez zamorskie dylatory.

I dlatego Francja przeżyje jeszcze niejedną ciężką chwilę. (jod)

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Aresztowanie 10.000 demokratów ma przekreślić porozumienie moskiewskie w sprawie południowej Korei

MOSKWA. „Izwestia” w numerze niedzielnym omawia sytuację w Korei południowej, znajdującej się pod administracją ZSRR. Ostatnio aresztowano około 10 tysięcy działaczy demokratycznych Korei południowej i zabroniły wszelkich wieców i demonstracji ludowych.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Niestrudzona walka o pokój jest głównym zadaniem młodzieży całego świata

PRAGA. Z okazji zamknięcia festiwalu młodzieżowego, ogłoszone zostało orędzie Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do uczestników festiwalu, reprezentujących 71 krajów, precyzujące zadania i cele Federacji oraz wzywające młodzież całego świata do walki o realizację tych celów.

Zadaniem Federacji — głosi orędzie — jest niestrudzona walka o pokój i postęp, ochrona interesów młodego pokolenia, w szczególności młodzieży krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, które jej są dostępne, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

Orędzie wyraża przekonanie, iż młodzież, zjednoczona w Federacji, gotowa będzie walczyć o realizację tych zadań.

Orędzie wzywa młodzież, by 10 listopada — w rocznicę powstania Federacji — obchodziła międzynarodowy dzień młodzieży.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

Węgry, w tym roku 1945, przeto 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niezaprzeczalnej korekcie po rozpatrzeniu odwołań.

SPORT

Porażka Burzy
w Nowej Soli

Eliminacyjne zawody o wejście do klasy A jakie się odbyły w Nowej Soli pomiędzy Odrą a Burzą, zakończyły się sensacyjną porażką drużyny wrocławskiej 3:4 (0:3).

U zwycięzców doskonale grał Matejko, Kotowicz, Kowalski i Ratajczak.

Sędzią z Wrocławia obiektywny i energiczny.

O puchar
Ziem Odzyskanych
Gdańsk - Wrocław
3:1 (1:1)

Rozegrany w Gdańsku mecz o puchar Ziem Odzyskanych pomiędzy reprezentantami Gdańska i Dolnego Śląska, zakończył się po zaciętej grze zwycięstwem Gdańska 3:1 (1:1). Jedyną bramkę dla dolnoślązaków zdobył Zabicki.

Drużyna dolnośląska grała w składzie: Andrzejewski — (Filip) — Mróz, Duchnicki — Aniot, Stoly, (Sierżeka), Złizka — Sierżeka, (Krochmalski), Borek, Zabicki, Kijowski, Zmierchoł.

Heliasz w kraju

Zygmunt Heliasz — były rekordzista Polski w rzucie kulą i olimpijczyk z Los Angeles powrócił w tych dniach do kraju i udał się do Poznania.

5 nokautów na meczu
Zapłon-Texten 14:2

W Jeleniej Górze odbył się mecz bokserki pomiędzy czeską drużyną Zapłon a miejscowym Zapłonem.

Goście okazali się b. słabym zespołem i ulegli „Zapłonowi” w stosunku 2:14.

Wyniki walk były następujące: Musza, Pluskuta wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

Kogucia, Gabriel znokautował w drugiej rundzie Skolara.

Piórkowa, Miś pokonał wysoko na punkty Klenka, który pod koniec walki był groggy.

Igrzyska sportowe spółdzielców

Sukces pływaków wrocławskich

W dniu 16 bm. rozpoczęły się w Łodzi igrzyska sportowe spółdzielców całej Polski. W turnieju pikarskim padły następujące wyniki:

„Tezca” (Kielce) — Reprezentacja „Spółem” 4:1 (3:1). „Tezca” miała zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli Zbroja — 2, Kulkowski i Florczyk — po 1-niej. Walki drużyn spoidzielczych dały następujące wyniki: Gdańsk — Wrocław 3:1, Warszawa — Chojnice 3:2, Kraków — Olsztyn 6:0, Łódź — Katowice 3:2, Lublin — Zakopane 5:0.

W zawodach pływackich prze-

Promień
ma własny stadion

Znany na terenie Dolnego Śląska Klub Sportowy „Promień” obchodził w tych dniach swoje święto, w którego ramach odbył się otwarcie własnego stadionu w Żarach, oraz liczne imprezy sportowe z udziałem drużyn i zawodników zamiejscowych.

Sekcja piłki nożnej, która liczy największe członków, wstawiła szeroko imię Klubu, który dziś zalicza się do czołowych zespołów Dolnośląskiej A-klas.

ważali zdecydowanie zawodnicy wrocławscy.

400 m st. dow. mężczyzn: 1. Ziolkowski (Wrocław) 6:08,2 min. 200 m st. klas.: 1. Haluch (Wrocław) 3:35,4. 200 m st. dow.: 1. Oleniarz (Wrocław) 2:56,2. Sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1. Wrocław 4:08,7, 2. Kraków. Sztafeta 5x50 m: 1. Wrocław 2:51,3, 2. Kraków. 100 m st. klas.: 1. Fijałkowski (W-wa) 1:29.

W konkurencji kobiet 200 m st. klas.: 1. Fijałkowska 4:00,6. 100 m st. grzb.: Fijałkowska (Wrocław) 2:27, 100 m st. klas.: Magierówna (Katowice) 1:59,9. 100 m st. dow.: Fijałkowska (Wrocław) 1:44,2. Sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1. Wrocław 6:35,5.

Wyniki lekkoatletyczne przedstawiają się następująco: 200 m kobiety: wygrała Wąjkowa (Łódź) 30,6, skok wzwyż: Tka-

Kto chce zostać
sędzią bokserkim?

Kurs dla sędziów bokserkich WOBZ odbędzie się w czasie od dnia 1. 9. 1947 do dnia 15. 9. 1947 roku. Zgłoszenia pisemne z życzyrsem przyjmują WOBZ we Wrocławiu, ul. Wrocławczyk 38 m. 8 do dnia 21. 8. 1947 r.



Zawodnik wrocławski Janik

czyk (W-wa) 128 cm, kula: Laptas 9,73 m, rzut dyskiem: Batiukówna (Wrocław) 29,34 m, skok w dal: Żorawska (Krosno n/Odra) 4,20 m.

Konkurencja mężczyzn: bieg 400 m: Oberbek 55,6 sek., bieg 5 km: Grocholski (Krosno n/Odra) 17:37,4 min., skok w dal: Pilarski (W-wa) 6,19 m, rzut dyskiem: Słowik (Kraków) 37,61 m, rzut oszczepem: Abramski (Olsztyn) 50,52 m.

3 zwycięstwa
Elektrowni

RKS „Elektrownia” — RKS „Tramwajarz” 5:0 (1:0). Bramki zdobyli Trela 3, Stęplewski 2. RKS „Elektrownia” II — ZKS II 6:1 (3:0). Bramki zdobyli: Paul 2, Slabolepszy 2, Dobrowolski 2. RKS „Elektrownia” — RKS „Stocznik” 13:2 (6:1). Bramki zdobyli: Marszałek 3, Stęplewski 3, Trela 3, Wojtowicz 2, Pietruszka 1, Stieber 1.

Odpowiedzi Redakcji

Pilkarze dolnośląscy na obozie PZPN — Dziękujemy za przesłane pozdrowienia.

KS OM TUR — Oleśnica. Zdjęcie do reprodukcji się nie nadaje.

W piłce nożnej
SK Texlen-Zapłon 5:2

JELEŃSKA GÓRA. Na stadionie sportowym OM TUR-u rozegrano w niedzielę towarzyskie zawody w piłce nożnej pomiędzy czeską drużyną „SK „Texlen” z Trziny i jeleniogórskim „Zapłonem”. Zasłużone zwycięstwo odnieśli goście, którzy zwyciężyli gospodarzy w stosunku 5:2 (2:1). Gra stała na słabym poziomie i nie była ciekawa. Czesi przeważali i lepiej strzelali. W naszej drużynie atak był pod bramką, obrona była słaba.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Texlen: Najman — Kejzler, Czerwenka — Horak, Karb, Walaszek — Dytnera, Pomachacz, Fiedler, Waszkowicz i Sochacy.

Zapłon: Potorejko — Ziembora II, Gluszek — Koba II, Mamón II, Chrazan — Musiol, Ziembora I, Koba I, Ochocki i Kowalski.

Bramki strzelili dla zwycięzców: Waszkowicz (2), Pomachacz (2) i Sochacy (1), dla pokonanych: Koba I i Musiał.

NOWY
Konkurs Piłkarski

KTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCÓW

W meczach o wejście do Klasy Państwowej

Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 zł

KUPON KONKURSOWY

ROZGRYWKI w dniu 24 sierpnia, 1947 r.

Wista — Ozonko
KKS — Polonia Byt.
Motor — Polonia W-wa.
Skra — Polonia Św.
ZZK — Cracovia
Grochów — RKU
Pomorzanin — AKS
Gedania — Rymer
Orzeł — Radomlak
WMKS — Warta
Czajów — KKS
Lublinianka — Tezca
PKS — Garbarnia
Nazwisko
Adres

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Skra — Polonia Św. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera” i „Dziennika” wypłaca 1000 zł. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 23 bm. włącznie.

Piłka nożna
w Legnicy

Rozegrane zawody piłkarskie jako przedmecz pomiędzy WKS Szk. Ofic. II (Legnica) a KKS „Piast” II (Legnica) zakończył się porażką KKS „Piast” II (Legnica) w stosunku 2:0 (1:0). (bl)

ZRSK Gwiazda (Legnica) rozegrała interesujący mecz piłki nożnej z drużyną KS Las (Chojnow) który zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy w meczu w stosunku 5:1 (4:0).

W przedmecz spotkały się drużyny piłki nożnej WKS Szk. Ofic. II Legnica z KS Pocztowców Legnica.

Gra zakończyła się zwycięstwem WKS Szk. Ofic. II w stosunku 4:0 (3:0).

W meczu tym Tyronek z drużyny Pocztowców doznał złamania lewej nogi. (bl)

Towarzyski mecz piłki nożnej między KKS „Piast” I Legnica a KKS „Piast” II Legnica, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:1 (2:0).

Drużyna KKS Piast I grała b. słabo. Po przerwie gospodarze tylko w niektórych momentach dochodzili do głosu.

Goście mieli dobrą linię ataku. Bramkarz PFS „Piast” bronił doskonale.

Ze świata

Rozegrany w Madison Square mecz bokserki w w. średniej między „Estofczykiem” Radkilem a byłym mistrzem Ameryki w średniej Erni Vichem, zakończył się zwycięstwem „Estofczyka” przez k.o. w 6 rundzie.

Na zawodach pływackich w Los Angeles Bobby Soli ustanowił nowy rekord amerykański na 100 m stylem klasycznym w czasie 109,5. Ponadto 100 m dowolnym wygrał Walter Ris w 58,8 sek; 100 m grzbietowym wygrał Holliday 1:07,9 sek.

Holenderskie pływackie Van Vliet i Van Feggenel Koster rozpoczęły swe tournée od zawodów na Long Island zwycięstwami. Van Vliet wygrała 200 m stylem klasycznym w czasie 2:56,3. Van Feggenel Koster wygrała 100 m stylem grzbietowym w 1:21. W zawodach tych nie startowały jednak czołowe pływackie Ameryki.

Rozegrana, walka mistrzów świata wagi lekkiej Ike Williamsa i Boba Montgomerya zakończyła nieomalny stan w tej kategorii, bowiem od 1941 r. istniało w tej kategorii dwóch mistrzów świata jednocześnie. Ike Williams zwyciężył Montgomeryego przez k.o. w 6 rundzie został obecnie niepodzielnie mistrzem świata w kategorii lekkiej.

OGŁOSZENIA

„GŁOS BUNDU”

Nr 7 (sierpniowy)

Już się ukazał i jest do nabycia w kioskach „Czytelnika”. Adres Redakcji i Administracji: „Głos Bundu” — Warszawa ul. Targowa 40 m. 7. (2858)

Państwowe Zakłady
Przemysłu Lniarskiego Nr.15
pow. Kłodzko „LECH” w Kochanowie
przyjmą natychmiast

głównego księgowego, jako kierownika działu kalkulacji kosztów własnych. Grupa uposażenia V — IV. Mieszkanie zapewnione. Miejscowość klimatyczna. (2821)

Auto-Skład
STEFAN SEIFRIED

części samochodowych i akcesoriów. Wrocław, ul. Świdnicka 10/11. (2810)

Centrala Gospodarcza
Spółdzielni Ogrodniczej

Wrocław, Widok 10, tel. 559 dostarcza wagonowo warzywa i owoce. (2806)

ZAKŁAD STOLARSKI

Wrocław, ul. Śrutowa 6 (boczna Stalina) wykonuje wszelkie prace stolarskie oraz obróbkę drzewa terminowo i solidnie. (2831)

Skład wyrobów gumowych „Szczełiwo”, Warszawa, al. Gen. Sikorskiego 19, poleca ze składów, pocenach hurtowych, pipelki do krompiery, rurki gumowe o różnych przekrojach, Gruski gumowe z kostkami i do odciągaczy po karmowych oraz wszelkie artykuły techniczne wchodzące w zakres działalności. (2822)

Magazyny z bocznicą kolejową i placem składowym o powierzchni 5000 m² w śródmieściu do wydzierżawienia. Olety sub „Magazyny” w adm. Słowa Polskiego.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu ul. Krasieńskiego 30, poszukuje modeli męczyzny, kobiet, dzieci. Warunki do omówienia w Sekretariacie. (2869)

Ryby świeże

zawsze i przede wszystkim w dni bezmienne

SPÓŁDZIELNIA
RYBACKA

Kuźnica 59, Roosevelta 7. (2870)

Farby, lakiery, artykuły pokremne, w wielkim wyborze poleca firma Sławiński, Raska 13. (2812)

UNIWAŻNIENIA

Uniważniam zgubione dokumenty: leg. członkowską Spółdzielni, dowód osobisty, kartę poborową, wydane na nazwisko Leszczyński Jan Zielonice pow. Strzelin. (2774)

Uniważniam skradzione dokumenty w Katowicach na dwa tomy, 11. VIII, wydane przez PUR Dziennice, zaświadczenie repatriacyjne, książkę wojskową na nazwisko Kamiński Antoni, Jelenia Góra, Raszcy 68. (2826)

Uniważniam zgubione: odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną poborową, metrykę urodzenia, świadectwo szkolny zawodowej z Legnicy, Drag Edward. (2839)

Uniważniam się skradzioną legitymację nr. 49, wydaną przez Kuratorium Ochrony Szkolnego Wrocław, na nazwisko Zdzisław Olechowski, wizytator szkol. (2866)

Uniważniam zgubione dokumenty RKU, Wrocław, zameldowanie, przydział „Wyszkoleniowy”, kwit wpłaty za meble Antoni Witkowski. (2867)

Uniważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU Wrocław, metrykę urodzenia, książkę Ubezpieczalni, legitymację Zw. Zawodowego Prac. Poligraficznych na nazwisko Jegliński Kazimierz. (2868)

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód osob. i, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Bytom oraz inne dokumenty na nazwisko Wojciechowski Kazimierz, pochodzący Wilna. (2832)

Uniważniam skradzione zaświadczenie zwolnienia od służby wojskowej, dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji domu, dokumenty na rentę inwalidzką. Wiewiórski Stefan, Legnica, Kazimierza Wielkiego 36. (2836)

Uniważniam zgubioną kartę rowerową Jucha Bronisław, Legnica, Srodkowa 13. (2837)

Uniważniam skradziony dowód osobisty, świadectwo ślubu, odcinek zameldowania, Dzwonkowski Janina. (2838)

Uniważniam skradzione: kartę ewakuacyjną i wyciąg z ksiąg ludności, Wojtowicz Dominik, Wilkowice. (2840)

Uniważniam skradzione kwity na konia duńskiego, na nazwisko Okrutka Mieczysława, Wójcicki Jan Bientowice. (2879)

Uniważniam skradzioną kartę ewakuacyjną Majzł Andrzej, Chocianowice, pow. Lubin. (2841)

Uniważniam skradzione: protokół majątkowy, kartę ewakuacyjną z Czortkowa, zaświadczenie zameldowania, metrykę, dokument majątkowy wojskowy syna Eryka, Bojczuk Józef, Legnica Zamowska 10. (2842)

Uniważniam skradzione: kartę rejestracyjną RKU Jarosław, metrykę urodzenia Dusilo Franciszek, Legnica, Sadowa 21. (2843)

Uniważniam zgubione: tygodniowy bezpłatny bilet kolejowy Grzegorz Zaradowski, świadectwo ukończenia Szkoły Powzechnej, na świadectwo zameldowania, Zarówny, Hieronim, Rudna, pow. Lubin. (2844)

Uniważniam zgubiony dowód osobisty kolejowy, kartę rejestracyjną pracy. Babicz, Barbara, Legnica, Działkowa 33. (2845)

Uniważniam zgubioną kenkartę, Sobczak Bronisław, Legnica Działkowa 33. (2846)

Poszukiwany jest Ryszard Koldra, zamieszkały przez wywłaszczeniem w Warszawie, Orla 10 (w czasie okupacji zatrudniony w Brun-Werke) w sprawie wszczętych kroków rodu wodnych przez Jadwigę Frej. Wiadomości proszę kierować, Warszawa, Poznańska 5 — 21. (2873)

Koncesjonowane Biuro
Buchalteryjno-Rewizyjne

mgr. Stefan Pawłowski
Wrocław, Ratusz 11/12

prowadzi księgi handlowe przedsiębiorstw. Specjalność: rachunkowość przedsiębiorstw budowlanych. Nadzory. (2811)

CENTRO-MOTOR

Wrocław, ul. Traugutta 105

R.Z. Holdanowicz
wykonuje

szlifowanie cylindrów, odlewanie panewek, przetwarzanie głównych łożysk oraz kapitalne remonty silników samochodowych wszelkiego typu pod gwarancją, terminowo. (2816)

FARBY, LAKIERY
I ARTYKUŁY MALARSKIE

w wielkim wyborze poleca
F-ma Sławiński Stefan,
Ruska 15 (2620)

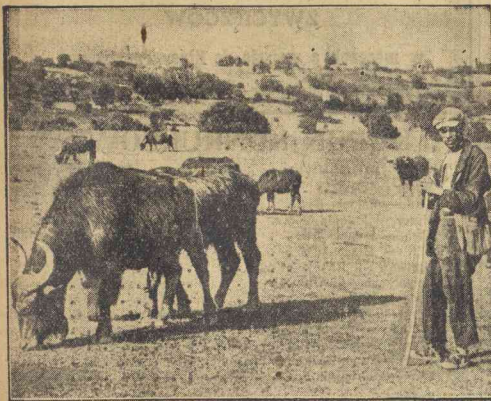
BUTELKI WINNE, KORKI
oraz KAPSLE

zakupuje
„ŚLĄSKOWIN”
Wrocław, (2629)
Kielbańska 29/30, tel. 283

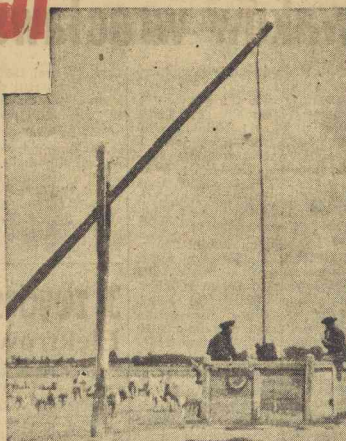
„Wrocławskie Karty Ilustrowane”
Wydawca: Spółd. Wzd. „Wrocław”.
Adres Redakcji i Administracji:
Wrocław, Wierzbowa 30.
tel. 622 i 112.
Redaktor: Bronisław Winiński

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, F 19551

Świat i ILUSTRACJI



Typowy pejzaż bułgarski. Pasterz pasący bydło



Na rozległych, węgierskich puszczę spokojnie wypasają się trzody



Typy chłopów jugosłowiańskich w ich malowniczych strojach



Dożynki na Węgrzech



Rekordy pocztowe

Czy wiecie, jak powstały znaczki pocztowe? Wymyślono je, aby zapobiec nadużyciom. A było to tak:

Dawniej wysyłający nie uiszczali żadnej opłaty, gdyż należność inkasowano dopiero przy odbiorze listu. Były to czasy pocztowych dyktandów, kiedy poczmistrz trąbił na podróżnych, że ekwipaż już odjeżdża.

Otóż wtedy znaleźli się spryciarze, którzy na kopertach umieszczali umówione znaki. Coś w rodzaju szyfru. Kropka oznaczała: Jesteśmy zdrowi, kreska: tęsknię, trójkąt: czekamy, kółko: kocham i tak dalej.

Adresat otrzymawszy taki list rzucał okiem na kopertę, dowiadywał się najważniejszego, a potem oświadczał: „nie mam pieniędzy na wykupienie listu”.

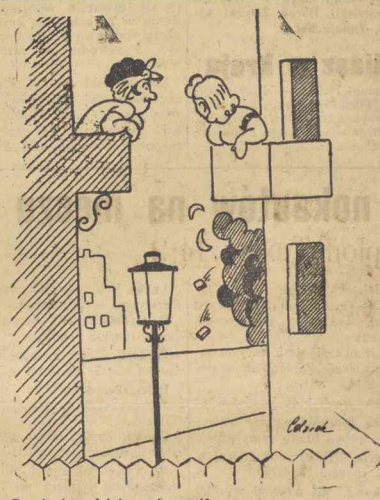
Kiedy ten system korespondencji „na gapę” się wydał postanowiono zarządzić naduży-

ciom. I w tym celu wprowadzono znaczki pocztowe. Nowoczesna poczta operująca samolotami, ekspresami i samochodami położyła nacisk na szybkość. W USA, worki z listami przejmują się w locie od samolotów, a sprężone powietrze przetrzuca rurami pocztę „pneumatyczną”. Tempo, tempo, tempo!!!

Ale żadna poczta świata nie może konkurować co do szybkości z naszą w podnoszeniu opłat. Bo to są szczyty. Szczyty wytrzymałości naszych kieszeni. „Polecony” poleciał z 10 zł. na 20 zł., a „express polecony” skoczył na 40 zł.? Piękny skok. Prawie jeleni.

Ostatecznie i te „obniżki cen” przeboleje, jak przebolełem koleje i autobusy. Ale dlaczego te drogie ekspresy idą dłużej od zwyczajnych? Może dla odurzenia ludzi od pośpiechu?

Chrzan



— Co się tam dzieje moja pani?
— E... nie... pewnie się znowu jakiś dom zawalił

GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

Kiedy znalazłem się sam w moim biurze i przeczytałem ten list — zrozumiałem niepokój pani Harding... Był to bowiem kwestionariusz z szeregiem pytań i osobno napisanych odpowiedzi. Ale co to było za pytania i odpowiedzi!

ZAGADKOWY ROMANS GENERAŁA SAWYERA

Jednakże czekała mnie jeszcze większa niespodzianka: w kasetce znajdował się również osobny plik listów zaadresowanych do pani Whitley — a listy te były pisane tonem więcej niż serdecznym. Rzucałem okiem na podpis i — zdumienie moje nie miało granic...

Listy były pisane przez generała Sawyera — tego samego, który właśnie zlecił mi misję śledzenia pani Whitley w imieniu pani Harding.

Lekarz domowy rodziny prezydenta — kochankiem przyjaciółki pani Harding. Coś niesłychanego — romans w Białym Domu, niemal pod okiem prezydenta! Trzeba tu zaznaczyć, że rzecz się dzieje w Ameryce, gdzie zdradę małżeńską uważa się niemal za zbrodnię. Białe Dom jest niejako strażnikiem życia rodzinnego — romans pani Whitley był więc prawie profanacją.

W miarę czytania listów generała Sawyera dochodziłem do wniosku, że znalazłem coś o wiele ważniejszego niż to czego szukałem. A człowiek ten twierdził wobec mnie, że nie zna adresu pani Whitley. Kręta! Zapakowałem całą zawartość kasetki i zaadresowałem paczkę do pani Harding. Dodałem do tego list, w którym wyjaśniłem sprawę generała Sawyera, zaznaczając, że opublikowanie owej korespondencji mogłoby wzbudzić w straszliwy sposób opinię całych Stanów Zjednoczonych.

Zaproszenie, które otrzymałem w hallu hotelu Shorehan było właśnie odpowiedzią na ów list.

W czasie prowadzenia spraw, związanych z Białym Domem odbyłem wiele konferencji z panią Harding. Przed tą jednak rozmową ogarnęło mnie jakieś dziwne uczucie, nie przeżuwałem jednak jeszcze, że zawiązałem się w tę sprawę i gorliwość swoją okupiłem trzema latami więzienia w domu karnym Atlanta. Ale — nie uprzedzam faktów...

MAŁŻENSTWO NA KAPITOLU I JEGO CIERNIE

— Nie traci pan czasu, panie Means — powitała mnie pani Harding.

— Jest to tylko mój obowiązek zawodowy — odparłem.

Pani Harding trzymała się prosto i sztywno. Głowę miała podniesioną do góry, ubrana zaś była w jedwabną suknię w kwiaty, uczesana była bardzo starannie. Na ramiona miała zarzucony jedwabny przezroczysty szal — na szyi miała aksamitną wstążkę.

— Mamy zdaje się bardzo niemłą konferencję przed sobą — rzekła, sadząc się na fotelu.

— Sądzę, że raczej pożyteczną, niż niemłą — odrzekłem.

— Przede wszystkim muszę panu podziękować za oddaną mi przysługę. Jest to po prostu cud. Pani X, jest dla mnie najdroższą osobą na świecie... gdyż dzięki niej mogę pomagać memu mężowi.

— Doprawdy — nie mogę pojąć słów pani...

— Prezydent jest zupełnie ślepy, jeśli chodzi o przyjaciół. Wszyscy to wiedzą. To też jest moim obowiązkiem czuwać nad nim i bronić go. Cóżbym poczęła bez pani X?

— Więc pani naprawdę wierzy w to, co przepowiada pani X? — zapytałem.

— Bez wątpienia. Czy pan wie, co ona o mnie powiedziała? Że jestem dzieckiem przeznaczenia...

Twarz pani Harding nie posiadała właściwie żadnego wyrazu, jedynie ręka jej ustawicznie zaciskająca się zdradzała jej podniecenie.

Po chwili dodała tonem poufnym:

— Mąż mój upada pod ciężarem władzy. Nikt o tym nie wie i nie powinien wiedzieć... są siły, które pracują przeciwko niemu, siły diabelskie, które zwyciężą, jeśli się im nie przeciwstawia.

— No... zdaje mi się, że potrafimy się im przeciwstawić odpowiednio...

Tak powiedziałem, nie wiedząc, jakiego to rodzaju siły diabelskie pracowały przeciwko prezydentowi. Może osobione były w niektórych postaciach jego otoczenia?

Ale pani Harding zaczęła mówić:

— Otóż chciałabym, żeby się pan podjął pewnej delikatnej misji... o której jednak nie zameldowałyby pan swemu szefowi...

I nagle zmieniła temat:

— Czy wierzy pan, że już od trzydziestu lat jestem zamężna? Byłam zawsze żoną bez zarzutu, to też nie mogę doprawdy zrozumieć, jak można się tak prowadzić, jak pani Whitley.

Patrząc na panią Harding nie mogłem się zdobyć nawet na udane zdziwienie. Była o dziewięć lat starsza od prezydenta i — było to widać...

— Niech pan wie, że między mną i mężem nie było nigdy żadnego nieporozumienia. Już przy pierwszym spotkaniu porozumieliliśmy się, jesteśmy dla siebie stworzeni, była to jakby jakaś nagła, błyskawica, która rozświetliła nasze dusze. Początki naszej miłości nie były jednak łatwe — mój ojciec sprzeciwiał się naszemu małżeństwu, a ja uwielbiałam mojego ojca. Był to człowiek bardzo bogaty, był bankierem. Warren wypiełnił mi wtedy wydawcę małego dziennika. Zdecydowałam się dla niego uciec z domu! Jednakże Warren wypełnił najzupełniej moje życie. Gdy w parę miesięcy po ślubie zachorował — zajęłam jego miejsce w dyrekcji wydawnictwa, a choć sądziłam, że to na kilka dni — pracowałam tam jednak czterdzieści lat.

DEMON PREZYDENTA

— Co wieczór wracaliśmy razem z redakcją do domu. Zasiadaliśmy po tym naprzeciwko siebie w pokoju bibliotecznym i czytaliśmy dzienniki, z których robiliśmy wyciągi. Polityka interesowała mnie niesłychanie, poza tym jednak byłam doskonałą gospodynią — przyjmowałam wielu przyjaciół mego męża. Pewnego roku poznałam Harrego Daugherty. On to wciągnął mego męża do czynnej polityki, on go namówił, aby kandydował na stanowisko gubernatora Ohio, on wreszcie pierwszy oświadczył, że Warren ma głowę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zdawało mi się, że Daugherty w swej kampanii politycznej liczył bardzo wiele na zewnętrzną wykład mego męża. Istotnie, kto raz zobaczył Warren'a — nie zapomnił go nigdy.

Trzeba tutaj dodać nawiasowo, że ów Daugherty był typem polityka, nie przebiegającego w środkach i dlatego wybrał sobie Hardinga, jako człowieka słabego, którym można łatwo kierować.

— Czy brał pan udział w instalacji prezydenta w Białym Domu? — zapytała nagle pani Harding.

— Nie.

e. e. e.